



Należało skosztować każdej z 12 potraw i baczyć, by bodaj po tyżce każdej z nich zostało dla zwierząt gospodarskich, a wieczerę zakończyć wspólnym śpiewaniem kolęd.

Resztki jadła z wigilijnej kolacji wraz z kolorowym opłatkiem i siankiem ze stotu gospodarz zanosił do obory. Obdzielał nim sprawiedliwie wszystkie zwierzęta. Powszechnie wierzono, że taka strawa zapewni wszelkiej **żywinie** (zwierzętom gospodarskim i domowym) siłę oraz ochroni je przed chorobami. Sianko spod obrusa skrzętnie zbierano i dodawano bydłu do codziennej karmy w dniu św. Szczepana, by chowało się w zdrowiu.

Nastawał czas wróżebny... Gospodynie spoglądały w niebo. Duża ilość gwiazd zapowiadała, że w nadchodzącym roku kury nie będą nieść jaj. Niebo czyste i jasne stanowiło dla gospodarza przestrożę przed neurodzajem i pustką w stodole. Po wieczerze wigilijnej panny, szczególnie te na wydaniu, wybiegały przed chatupy, nasłuchując głosu szczekającego psa. Narzeczone lub przyszły mąż miał nadejść właśnie z tej strony, z której docho-dziło szczekanie.

Przed północą wychodzono do kościoła na pasterkę. Przy wtórze organów niósł się, hen ku Trzem Koronom, pięknie śpiewane kolędy. Po mszy składano życzenia bliższej i dalszej rodzinie. Wracając z pasterki, gospodarz „sporządził” **galilejskie wino** (to piękny, pieniński, już tylko gdzieniegdzie praktykowany bożonarodzeniowy obyczaj).



You were supposed to taste each of the 12 dishes, and make sure that household animals got at least a spoonful of each, and finish the evening by singing carols together.

The father took the leftover food from the supper, together with the colourful wafer and hay from the table, to the cowshed, where he distributed it evenly among all the livestock. It was generally believed that such nourishment would provide the **żywiną** (livestock) with strength and protect against diseases. The hay that was under the tablecloth was carefully collected and not given to the cattle until St Stephen's Day (26th December), to keep them in good health.

Then the time of auguries came. Housewives would look up into the skies: a large number of stars meant that the chicken would not lay eggs in the coming year. Too clear and bright, and the skies warned the farmer about poor crops and empty barns. After Christmas Eve Supper, maidens, especially those

awaiting marriage, would run out of the cottage, and listen for a dog barking. The fiancé or the future husband was to come from the side from which the dog could be heard.

Families would leave their homes before midnight to participate in the Shepherds' Mass. The sound of beautifully sung Christmas carols, accompanied by the organ, carried far away towards Mt Trzy Korony. After the Mass, wishes were exchanged with closer and

Przynosił z rzeki lub potoku wiadro wody. Wrzucał do niego drobne, srebrne monety i cetynowe gałązki. W poranek Bożego Narodzenia należało umyć się taką wodą, bo służyła ona poprawie zdrowia, wyostreniu wzroku, a kobietom wygładzała cerę.

Nakazy i zakazy obowiązywały także podczas pozostałych świątecznych dni. W dzień Bożego Narodzenia nie wolno było nikogo odwiedzać, a gospodarzowi nie wolno było się położyć do łóżka przed nocą, bo mogłoby mu się położyć... zboże w polu. Nie sprzątało się izby, nie gotowano stawy, bo należało zjeść wszystko, co pozostało z wieczerzy wigilijnej. Drugiemu dniu świąt patronuje św. Szczepan. W kościołach święcono ziarna zbóż na wiosenny zasiew, by wydały obfite plony.

Można było już iść w gości, więc kawalerowie chodzili do pannie na... **podłazy** i **podsewali (suli)** je owsem, co było oznaką bardzo poważnych matrymonialnych zamiarów, zaś grupy kołędnicze rozpoczynały harce trwające do święta Trzech Króli.

Na zakończenie jeszcze jeden – zupełnie niezwykły – obyczaj pieniński zwany... **kromka dla Tomka**. W niektórych domostwach dzielono się nie tylko opłatkiem, lecz także chlebem. Przed pokrojeniem bochenka jego spód naznaczano nożem, kreśląc znak krzyża. Piętkę chleba skrzętnie chowano, aż do Wielkiej Soboty. Wówczas wkładano ją do kosza ze święconym. Tę **kromkę dla Tomka**, posoloną święconą solą, należało rozdać – po skibce – wszystkim zwierzętom gospodarskim w wielkanocny poranek.

Wigilię świętowali w Izbie Regionalnej Koła Gospodyń Wiejskich w Sromowcach Wyżnych wraz z Gospodyniami członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Juhasy” w Szczawnicy w towarzystwie kapeli góralskiej Jaworcanie w Jaworkach.



more distant relations.

Having returned from the Shepherds' Mass, the father would "make" **galilejskie wino** (literally: the wine of Galilee), a beautiful Christmas custom only scarcely practised. He would bring a bucket of water from the river or stream, and toss small silver coins and evergreen twigs into it. This water was to be used for washing on Christmas morning to improve health, sharpen the eyesight, and make the women's complexion fairer.

There were also specific obligations and prohibitions binding on the remaining days of Christmas. On Christmas Day, no visiting was allowed, and the father couldn't go to lie in bed before night came, because this would make the corn in his field lie down too. The room was not cleaned and no food was cooked, because all the leftovers

from Christmas Eve Supper needed eating.

On the Second Day of Christmas, under the patronage of St Stephen, the grains of cereals for spring sowing were taken to church to be blessed, so that the harvests were plentiful.

You were finally permitted to go visiting, so bachelors visited the maidens for **podłazy** and would **podsewali (suli)** them with oats, which was a mark of very serious marriage intentions. Groups of Christmas carollers began their cavorting, to last till Twelfth Night (Epiphany).

One more, quite extraordinary, Pieniny custom to close. It was known as **kromka dla Tomka** – "a slice for Tommy". Some families shared not only the wafer but also bread. Before slicing the loaf, its bottom was marked with a sign of the cross,

made with a knife. The first slice was carefully put aside until Easter Saturday, when it was placed in the basket with the food to be blessed in the church. One piece each of this **kromka dla Tomka**, sprinkled with blessed salt, was to be given to all livestock on the morning of Easter Sunday.

They celebrated **Christmas Eve Supper** in the **Regional Chamber of the Highlander Women Association in Sromowce Wyżne**, with members of the Association, **Juhasy Song and Dance Group** from Szczawnica, and **Jaworcanie Highland band** from Jaworki.

